

Maciej Markiewicz

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

ORCID: 0000-0001-6184-2437

ZANIKANIE LICZEBNIKÓW ZBIOROWYCH JAKO ŚWIADECTWO PRZEMIAN SPOŁECZNO-KULTUROWYCH (NA PRZYKŁADZIE JĘZYKA UCZNIÓW)

Kilkadziesiąt ostatnich lat to okres tak ogromnych i gwałtownych przemian zachodzących w polszczyźnie, że ich zasięg oraz tempo uważa się za nieporównywalne z żadnym innym okresem w historii [por. Ożóg 2014: 16]. Proces zmian objął wszystkie poziomy systemu językowego, ale najistotniejsze przeobrażenia zaszły w słownictwie, czego dowodem są liczne zapożyczenia, głównie z języka angielskiego. Wpływy obce odpowiedzialne są również za przemiany toczące się w obrębie składni [Markowski 2012: 144–146]. Inaczej tłumaczy się zmiany zachodzące we fleksji, które uznaje się za kontynuację procesów obserwowanych od wielu dziesięcioleci, a źródłem przemian zachodzących w tym podsystemie języka jest polszczyzna potoczna [Markowski 2012: 147]. Wydaje się, że wpływ na przekształcenia systemu fleksyjnego mają jednak również procesy globalizacyjne, a zwłaszcza związana z nimi komputeryzacja. Tworzenie tekstów w edytorach czy programach niedostosowanych do specyfiki języka polskiego utrwała bowiem złe nawyki językowe (np. stosowanie form mianownikowych w różnorodnych kontekstach) [Kurek 2016: 133]. Przemiany w zakresie odmiany wyrazów przebiegają dwukierunkowo. Z jednej strony system fleksyjny ciąży ku zróżnicowaniu i większej wyrazistości, z drugiej zaś – ku uproszczeniu [Dąbrowska 2014: 29]. Za najważniejszą innowację w rozwoju fleksji uważa się poszerzanie zakresu nieodmienności wyrazów, a tendencja ta została nawet uznana za charakterystyczną właściwość oficjalnego stylu polszczyzny [Satkiewicz 2001: 96–99].

Zmiany w obrębie odmiany wyrazów dotyczą wszystkich części mowy, w tym liczebników. Do głównych przeobrażeń zachodzących w tej

klasie wyrazów zalicza się: ogólne unieruchomienie fleksyjne zmierzające do likwidacji fleksji liczebników, zastępowanie liczebników porządkowych głównymi oraz wypieranie męskoosobowych form liczebników nieokreślonych przez formy niemęskoosobowe [Dąbrowska 2014: 30]. Ważnym procesem jest też stopniowe wychodzenie z użycia liczebników zbiorowych [m.in. Kucała 1978: 29–30; Zieniukowa 1992: 83–101; Mieczkowska 1996: 7; Karpowicz 1998; Stefańczyk 2018: 131].

Liczebniki zbiorowe zajmują szczególne miejsce w polskim systemie językowym. Na przestrzeni wieków podlegały one licznym procesom przekształcającym, które spowodowały, że dzisiaj podklasa ta jest bardzo ograniczonym zbiorem leksemów o specyficznej odmianie, składni oraz semantyce.

Podklasę liczebników zbiorowych stanowi 29 jednostek: formy odpowiadające wartościom liczbowym od dwóch do dziewiętnastu (np. *dwoje*, *siedemnaścioro*), jednostki oznaczające pełne dziesiątki od dwudziestu do dziewięćdziesięciu (np. *trzydzieścioro*, *siedemdziesięścioro*), leksem *oboje* (*obydwoje*) oraz liczebniki zbiorowe nieokreślone (*kilkoro* i *kilkanaścioro*). Repertuar ten przez niektórych badaczy poszerzany jest dodatkowo o formy: *jedne*¹ [Jadacka 2005: 83] oraz *kilkadziesięścioro* [Laskowski 1999: 341]. Wszystkie liczebniki zbiorowe mają formy wyłącznie liczby mnogiej, o czym świadczy ich łączliwość jedynie z formami pluralnymi rzeczowników [Nagórko 2003: 164]. W zakresie kategorii rodzaju gramatycznego liczebniki zbiorowe uznawane są za leksemy neutralne rodzajowo [Laskowski 1999: 344]. Charakteryzowana podgrupa liczebnikowa odmienia się przez przypadki. W deklinacji liczebniki zbiorowe przybierają końcówki fleksyjne tożsame z końcówkami rzeczowników rodzaju nijakiego w liczbie pojedynczej. Specyficzną cechą odmiany liczebników zbiorowych jest występowanie dwóch wariantów tematu fleksyjnego: podstawowego w mianowniku i bierniku oraz rozszerzonego o element *-g-* w pozostałych przypadkach zależnych (por. *troje* – *trojga*).

W wieloelementowych ciągach liczebnikowych formy tych liczebników występować mogą na ostatnim miejscu lub dwóch ostatnich miejscach, co jest podyktowane ograniczonym inwentarzem jednostek, np. brak liczebników zbiorowych odpowiadających setkom uniemożliwia użycie liczebników zbiorowych w całym trójelementowym ciągu. Większość badaczy opowiada się za użyciem liczebnika zbiorowego jako ostatniego członu ciągu [por. m.in. Nitsch 1950: 95; Kucała 1974: 77]. Niemniej część językoznawców dopuszcza nadawanie form liczebników zbiorowych dwóm ostatnim członom [por. np. Butler, Kurkowska, Satkiewicz 1976: 263].

W większości przypadków zależnych liczebniki zbiorowe tworzą związki rządu dopełniaczowego (np. *troje piskląt*, *trojga piskląt* itd.). Połączenia na zasadzie związku zgody liczebniki zbiorowe tworzą jedynie w celowniku (np. *trojgu*

¹ Za włączeniem leksemu *jeden* w obręb liczebników zbiorowych przemawia jego łączliwość z rzeczownikami typu plurale tantum (np. *jedne skrzypce*) oraz występującymi w parach (np. *jedne buty*), a także ograniczenie fleksji do form liczby mnogiej [Jadacka 2005: 83].

piskłętom) oraz miejscowniku (np. *trojgu piskłętach*). Dążenie do ekonomizacji i uproszczania systemu językowego spowodowało, że obecnie dopuszcza się używanie form dopełniacza w połączeniach z liczebnikiem zbiorowym we wszystkich przypadkach [por. Bańko 2002: 64–65].

Orzeczenie pojawiające się przy grupie imiennej, w której występuje liczebnik zbiorowy, przybiera formę 3. osoby liczby pojedynczej. Reguła nadawania takiej formy czasownikowi dotyczy wszystkich predykatów, a więc także wypowiedzeń bez liczebnika zbiorowego użytego bezpośrednio (np. *Troje naukowców ogłosiło, że zamierza prowadzić badania*, nie: **Troje naukowców ogłosiło, że zamierzają prowadzić dalej badania*) [Jadacka 2005: 203].

Równie nietypowa jest dystrybucja collectivów liczebnikowych, łączących się ze ściśle określonymi grupami rzeczowników, do których należą: 1) rzeczowniki typu plurale tantum, np. *czworo ust, pięcioro urodzin, dziesięcioro drzwi*; 2) nazwy istot niedoroslých zakończone na *-ę*, np. *pięcioro piskląt, czternaścioro żrebiąt*; 3) nazwy obiektów występujących w parach, np. *dwoje oczu*; 4) rzeczowniki i zaimki wskazujące na grupy niejednolite pod względem płci, np. *jedenaścioro uczniów* [Jadacka 2004: 1603]. Pierwsza grupa wyrazów uznawana jest we współczesnej polszczyźnie za recesywną [Stefańczyk 2018: 124]. Z kolei połączenia liczebników zbiorowych z dualiami badacze uważają za frazeologizowane jednostki językowe (np. Siuciak 2018: 109), a tym samym ograniczone do kilku wyrazów (np. *dwoje oczu*). Regule łączenia liczebników zbiorowych z rzeczownikami nazywającymi grupy niejednolite płciowo nie podlegają wszystkie leksemy tego typu. Wyłączone z niej są wyrazy rodzaju żeńskiego (np. *osoba, postać*), które mimo iż oznaczają zbiorę zarówno mężczyzn, jak i kobiet łączone są z liczebnikami głównymi (np. *trzy osoby, pięć postaci*) [Stefańczyk 2018: 123]. Podobnie jest w połączeniach collectivów z rzeczownikami niemającymi gramatycznej kategorii liczby pojedynczej. Jedynie nieliczna grupa rzeczowników plurale tantum jest oznaczana za pomocą liczebników zbiorowych (np. *dwoje skrzypiec, siedmioro niemowląt*). Normatywiści dopuszczają wyrażanie liczebności niektórych rzeczowników tego typu konstrukcjami analitycznymi (np. *dwie pary spodni*) [por. WSPP 2004: 1084]. Specyficzny kontekst użycia liczebników zbiorowych stanowią frazeologizmy – np. *dziesięcioro przykazań, Królestwo Obojga Sycylii* [Jadacka 2004: 1603].

Kolokację z liczebnikami zbiorowymi ma również rzeczownik *dziecko*, którego ze względów formalnych nie można jednoznacznie przypisać do żadnej z wymienionych wyżej grup, w tym do nazw grup niejednolitych płciowo, zazwyczaj tworzonych przez rzeczowniki męskoosobowe.

Występowanie liczebników zbiorowych ze ściśle określonymi grupami rzeczowników spowodowało, iż Zygmunt Saloni [1977: 174] uznał formy liczebników zbiorowych jedynie za warianty fleksyjne liczebników głównych. Stanowisko badacza zakłada zatem identyczność semantyczną obu klas liczebników, a co za tym idzie, ich dystrybucję komplementarną.

W rzeczywistości liczebniki główne i zbiorowe pozostają w dystrybucji uzupełniającej jedynie w połączeniach z rzeczownikami plurale tantum oraz rzeczownikami rodzaju nijakiego zakończonymi na *-ę*, gdyż liczebniki zbiorowe służą w tych kontekstach wyłącznie kwantyfikacji zbioru. Natomiast gdy liczebnik zbiorowy łączy się z rzeczownikiem męskoosobowym o fleksyjnej kategorii liczby, wprowadzane jest dodatkowe znaczenie – informacja o niejednolitości płciowej zbioru (por. *dwóch uczniów – dwoje uczniów*).

Skomplikowane reguły posługiwania się formami liczebników zbiorowych oraz tendencje do uproszczania systemu językowego i ekonomizacji wypowiedzi powodują, że użytkownicy polszczyzny mają wiele trudności w używaniu liczebników zbiorowych, co z kolei prowadzi do ich stopniowego zanikania.

Celem niniejszego artykułu jest pokazanie procesu wychodzenia z użycia liczebników zbiorowych w polszczyźnie młodych użytkowników języka. W związku z tym w roku 2017 przeprowadzono badania ankietowe w grupie 100 uczniów Gimnazjum nr 2 im. Powstańców Warszawy w Skarżysku-Kamiennej w wieku 13–15 lat. Dobór takiej grupy badanych został podyktowany tym, że uczniowie w tym wieku są już zaznajomieni z zasadami użycia liczebników zbiorowych, tak więc powinni świadomie się nimi posługiwać. Na kwestionariusz ankiety składały się trzy pytania.

W pierwszym pytaniu respondenci zostali poproszeni o zaznaczenie poprawnej, w ich opinii, formy liczebnika (wyboru należało dokonać między formą liczebnika głównego a formą liczebnika zbiorowego). Starano się, aby w wypowiedzeniach fraza liczebnikowo-rzeczownikowa występowała w przypadku, w którym liczebniki główne i zbiorowe tworzą taki sam typ połączeń. Zdania zawierały połączenia liczebników zbiorowych z rzeczownikami typu plurale tantum, oznaczającymi istoty niedorośle, zbiory niejednolite płciowo oraz leksemami występującymi w parach, a także z wyrazem *dziecko*. W sumie ankietowani musieli wskazać formę liczebnika w 61 wypowiedzeniach. Oto przykładowe zdania, w których uczestnicy ankiety wybierali formy liczebników:

W tej grupie jest *jedenaście/jedenaścioro* dzieci.
 Każdy człowiek ma *dwa oczu/dwoje* oczu.
 Rolnik zakupił ostatnio *dwanaście/dwanaścioro* wideł.
 Wczoraj w parku miejskim znaleziono *pięć/pięcioro* kociąt.

W zdaniach z rzeczownikami plurale tantum uzyskano m.in. następujące wyniki:

Chrzcziny Basi, Krzysia i Madzi odbędą jednego dnia, więc nie będzie *trojga* chrzczin (28 odpowiedzi).

Na obrazie uwagę przyciąga *siedemnaścioro* ust mitologicznych postaci (18).
 Zwiedzając średniowieczną katedrę, można obejrzeć *trzydzieścioro* wrót (15).

Z kolei w zakresie połączeń liczebników zbiorowych z nazwami istot niedorosłych na -ę otrzymano m.in. następujące odpowiedzi:

Podano informację o zaginięciu *czworga* wnucząt (64).

Gospodarz zakupił *trzynaścioro* żrebiąt (29).

Kiedyś na tej polanie widziano *czterdzieścioro* koźląt (27).

W obrębie połączeń liczebników zbiorowych z rzeczownikami oznaczającymi obiekty występujące parami odnotowano m.in. następującą liczbę wskazań na formę liczebnika zbiorowego:

Każdy człowiek ma *dwoje* oczu (95).

7 osób ma w sumie *czternaścioro* rąk (21).

Wszystkich 20 zawodników naszej drużyny ma w sumie *czterdzieścioro* nóg (17).

W zakresie połączeń liczebnika zbiorowego z rzeczownikami oznaczającymi grupy różnopłciowe uzyskano m.in. następujące odpowiedzi:

W miejskiej bibliotece zatrudnionych jest 5 kobiet i 3 mężczyzn, czyli w sumie *ośmioro* bibliotekarzy (53).

We wczorajszym spektaklu mogliśmy zobaczyć 7 kobiet i 5 mężczyzn – w sumie *dwanaścioro* aktorów (43).

W skład grona pedagogicznego naszej szkoły wchodzi 10 mężczyzn i 20 kobiet, czyli *trzydzieścioro* pedagogów (37).

Natomiast w zdaniach z wyrazem *dzieci* uzyskano m.in. następujące wyniki:

Z urodzin wyszło *troje* dzieci (63).

W tej grupie jest *jedenaścioro* dzieci (43).

Do naszej klasy uczęszcza *trzydzieścioro* dzieci (38).

Pozostali ankietowani udzielali odpowiedzi poprzez wskazanie na odpowiednią formę liczebnika głównego.

Tendencją zauważalną we wszystkich wyróżnionych grupach rzeczownikowych jest zanik określających je liczebników zbiorowych. W nielicznych przypadkach większość ankietowanych wybierała formę liczebnika zbiorowego (np. *ośmioro bibliotekarzy* – 53 osoby, *dwoje oczu* – 95, *troje dzieci* – 63). Ponadto zaobserwować można, że prawdopodobieństwo użycia collectivów spada wraz ze wzrostem wartości liczbowej, na którą wskazywała forma liczebnika. Innymi słowy, najczęściej stosowano liczebniki odpowiadające jednościom, rzadziej wskazujące na pełne dziesiątki. Tak więc za czynnik decydujący o posługiwaniu się liczebnikiem zbiorowym można uznać wysokość wartości liczbowej, którą użytkownik chce wyrazić.

Zgromadzony w tym pytaniu materiał pozwolił także wskazać grupę wyrazów o najczęstszej łączliwości z liczebnikami zbiorowymi. Otóż collectiva najczęściej używane były przy rzeczowniku *dziecko* (46,3% odpowiedzi w zdaniach z wyrazem *dziecko* było wskazaniem na formę liczebnika zbiorowego), najrzadziej zaś z rzeczownikami typu pluralia tantum (jedynie 9,7%). W żadnej z wydzielonych

grup wskazania na formy liczebników zbiorowych nie stanowiły większości. Sytuacja, gdy mniejszość ankietowanych wybrała liczebnik główny, była sporadyczna i stanowiła wyjątek na tle całej klasy rzeczowników, która powinna być łączona z liczebnikami zbiorowymi. Widać tym samym, że dla ankietowanych łączenie liczebników zbiorowych z żadną z grup nie jest naturalne. Co więcej, można zaryzykować stwierdzenie, że badani nie mają poczucia odrębności grup rzeczownikowych wyróżnianych w wydawnictwach poprawnościowych jako tradycyjnie łączonych z liczebnikami zbiorowymi, a co za tym idzie, zamieszczane w nich reguły mogą być dla nich niezrozumiałe.

W pytaniu drugim poproszono uczniów o zapisanie ciągu liczebnikowego słownie. W zapisie posłużono się cyframi tak, aby badany mógł samodzielnie zinterpretować liczebnik, rzeczowniki zaś podano w formach mianownikowych. Ankietowani mieli do uzupełniania 17 wypowiedzi. Wśród zdań do uzupełnienia znalazły się m.in.:

Do ogrodu botanicznego zamówiono (473/grabie)
 Podczas wycieczki udało nam się zobaczyć (33/źrebię)
 Wypożyczalnia dysponuje (26/sanie)

Jednym ze zdań z rzeczownikiem typu plurale tantum było: *Do hurtowni zamówiono (584/nożyczki) ...*. Tylko jedna osoba uzupełniła je przy użyciu form liczebników zbiorowych (*pięćset osiemdziesięcioro czworo nożyczek*). Najwięcej ankietowanych (85) wykorzystało formy liczebników głównych (*pięćset osiemdziesiąt cztery nożyczki*). Innym sposobem wyrażenia liczebności rzeczownika narzuconego w zdaniu było użycie konstrukcji opisowej z wyrazem para – *pięćset osiemdziesiąt cztery pary nożyczek* (9).

Podobny rozkład odpowiedzi odnotowano w zdaniach z rzeczownikami nazywającymi istoty niedorosłe zakończonymi na -ę, np.: *W ciągu ostatniego roku do naszego schroniska oddano (284/szczenię) ...*. Osób, które użyły form liczebnika zbiorowego, było jedynie trzy, z czego dwie utworzyły ciąg *dwieście osiemdziesiąt czworo szczeniąt*, a jedna *dwieście osiemdziesięcioro czworo szczeniąt*. Inni ankietowani (88) wykorzystali formy liczebników głównych, przy czym 10 osób posłużyło się konstrukcją ze zmienioną formą rzeczownika, tworząc połączenie *dwieście osiemdziesiąt cztery szczeniaki*. Przykład ten pokazuje kolejny sposób unikania używania liczebników zbiorowych, jakim jest zastępowanie trudniejszych rzeczowników (np. *cielę, źrebię*) odpowiadającymi im formacjami z sufiksem -ak, które łączą się z liczebnikami głównymi. Pozostali respondenci (9) nie udzielili odpowiedzi.

Innym zdaniem, jakie mieli uzupełnić ankietowani, było: *Wykonania arii wysłuchało 127 osób, czyli (254/ucho) ...*. Tylko jedna osoba utworzyła ciąg z liczebnikiem zbiorowym – *dwieście pięćdziesiąt czworo uszu*. Najwięcej respondentów (89) używało konstrukcji z liczebnikami głównymi – *dwieście pięćdziesiąt cztery*

uszy. Liczebność rzeczownika narzuconego w zdaniu ankietowani wyrażali, stosując również konstrukcję opisową z wyrazem para – *dwieście pięćdziesiąt cztery pary uszu* (3).

Tworzenie ciągów liczebnikowych z rzeczownikami wskazującymi na zbiór niejednorodny płciowo obrazować może rozkład odpowiedzi w zdaniu: *W skład największej komisji sejmowej wchodzi 88 kobiet i 45 mężczyzn – ogółem (133/parlamentarzysty) ...*. Ponownie najczęściej ankietowanych (94) wyraziło liczebność przy użyciu liczebników głównych na wszystkich pozycjach ciągu liczebnikowego – *stu trzydziestu trzech parlamentarzystów*. Jedynie trzy osoby posłużyły się formami liczebników zbiorowych, przy czym ciąg *sto trzydzieścioro troje parlamentarzystów* utworzyło dwoje odpowiadających, a konstrukcję *sto trzydzieści troje parlamentarzystów* – jedna osoba.

Inaczej przedstawiają się odpowiedzi w zdaniach z rzeczownikiem dziecko, jednym z nich było: *W klasach trzecich jest (132/ dzieci) ...*. Odwrotnie niż w poprzednich przykładach, większość badanych (73) zastosowała formy liczebników zbiorowych. Ciąg z jedynie ostatnim członem wyrażonym liczebnikiem zbiorowym (*sto trzydzieści dwoje dzieci*) utworzyło 68 osób, zaś strukturę, w której dwa ostatnie człony mają postać liczebników zbiorowych (*sto trzydzieścioro dwoje dzieci*) – pięć osób. Mniej ankietowanych (21) utworzyło ciąg składający się wyłącznie z form liczebników głównych (*sto dwadzieścia dwa dzieci*). Pozostali uczniowie (6) nie udzielił żadnej odpowiedzi.

Duża liczba wskazań na konstrukcję z liczebnikiem zbiorowym może sugerować, że w odczuciu badanych połączenie rzeczownika *dziecko* z liczebnikiem głównym *dwa* jest nienaturalne, a wręcz rażąco niepoprawne. Ponadto popularność konstrukcji *dwoje dzieci* można tłumaczyć także podobieństwem do s frazeologizowanych połączeń typu *dwoje oczu*, *dwoje uszu*, które utrwalają formę *dwoje* w świadomości użytkowników polszczyzny.

Na uwagę zasługuje jeszcze jeden przykład z rzeczownikiem *dziecko*, a mianowicie: *W naszej klasie jest (27/dzieci) ...*. Odpowiedzi respondentów pozwoliły wydzielić cztery sposoby językowego wyrażenia wartości liczbowej wskazanej w przykładzie. Najwięcej ankietowanych (57) użyło konstrukcji z liczebnikami głównymi – *dwadzieścia siedem dzieci*. Co więcej, 25 osób posłużyło się rzeczownikami odliczebnikowymi – *dwudziestka siódemka dzieci*, a 18 osób użyło form liczebników zbiorowych, przy czym 13 ankietowanych nadało formę liczebnika zbiorowego jedynie ostatniemu członowi (*dwadzieścia siedmioro dzieci*), zaś pięćcioro odpowiadających użyło liczebników zbiorowych na obu pozycjach ciągu (*dwadzieścioro siedmioro dzieci*).

Odpowiedzi uczniów potwierdzają tendencję zaobserwowaną już wcześniej – wraz ze wzrostem wartości liczbowej, do której odsyła liczebnik, spada częstość użycia form liczebnika zbiorowego. W wieloelementowych ciągach liczebnikowych collectiva pojawiały się sporadycznie, przeważnie na ostatniej pozycji.

Rzadkie używanie liczebnika zbiorowego na dwóch ostatnich miejscach ciągu sugeruje, że dobór jednolitych w całej konstrukcji form liczebnika stanowił dla nich kwestię drugorzędną, ważniejsze było bezpośrednie połączenie liczebnika z rzeczownikiem.

W trzeciej części ankiety respondenci uzupełniali zdania, których konstrukcja narzucała użycie frazy liczebnikowo-rzeczownikowej w narzędniku, ponieważ jedynie w tym przypadku gramatycznym widać różnicę w składni liczebników głównych i zbiorowych. Liczebniki zbiorowe tworzą związek rzędu dopełniaczowego, główne zaś – związek zgody. Podobnie jak w pytaniu drugim, liczebnik zapisano cyfrą, z kolei rzeczownik podano w mianowniku. Ankietowani mieli uzupełnić osiem wypowiedzeń. Przykładowe zdania, które znalazły się w tym pytaniu, to:

- Mama bawi się z (4/niemowlę)
 Tata rozmawia z (6/dziecko)
 Piętnastu plastyków tnie (15/nożyczki)

Jedno ze zdań, które uzupełniali ankietowani, brzmiało: *Ogrodnicy w swojej pracy mogą posługiwać się jedynie (7/grabie) ...*. Najwięcej osób (85) w kwantyfikowaniu narzuconego rzeczownika wykorzystało liczebnik główny *siedem*. Jedynie siedmioro uczniów posłużyło się liczebnikiem zbiorowym *siedmioro*, przy czym sześć osób utworzyło poprawne połączenie *siedmiorgiem grabi*, zaś jedna niepoprawne – *siedmiorga grabiami*, składające się z formy dopełniaczowo-biernikowej liczebnika zbiorowego oraz narzędnikowej formy *grabiami*. Ponadto dwie osoby utworzyły połączenie z rzeczownikiem odliczebnikowym *siódemka*.

Warto przyjrzeć się odpowiedziom w przykładzie: *Dziadkowie poszli na spacer z (5/wnuczę) ...*. Liczebnika zbiorowego użyto 34 razy, przy czym wyróżnić można sześć rodzajów połączeń liczebnika z rzeczownikiem: *pięciorgiem wnucząt* (27), *pięciora wnuczkami* (4), *pięciorgiem wnuczków* (1), *pięcioro wnuczętami* (1) oraz *pięciora wnuczętami* (1). Reszta ankietowanych posługiwała się liczebnikiem głównym *pięć* (40) lub rzeczownikiem odliczebnikowym *piątka* (22). Odpowiedzi uzyskane w tym punkcie ankiety świadczą o tym, że respondenci mieli trudności z tworzeniem poprawnych form liczebników zbiorowych. Uwagę zwraca zwłaszcza formacja **pięciora*. Forma ta została utworzona z pominięciem elementu -g- występującego w formach przypadków zależnych. Na tej podstawie można przypuszczać, że specyficzna fleksja liczebników zbiorowych, będąca pozostałością prasłowiańskiej odmiany przymiotnikowo-rzeczownikowej tej klasy leksemów, może stanowić czynnik prowadzący do unikania collectivów. Z kolei w połączeniu *pięcioro wnuczętami* pojawiła się mianownikowa forma liczebnika zbiorowego, nieuprawniona w omawianym kontekście. Trudności respondentom sprawiała także osobliwa odmiana rzeczowników typu *wnuczę*, gdyż dochodzi w niej do poszerzenia tematu rzeczownika o cząstkę -qt/-ę- (por. *cielę – cieląt – cielętom*).

Formy te zastępowane były „łatwiejszymi” w odczuciu badanych wyrazami (np. *wnuczek, szczeniak, źrebak*).

Jako zdanie obrazujące użycie liczebnika zbiorowego z rzeczownikiem nazywającym obiekty występujące w parach w kontekście narzędnikowym przytoczyć można wypowiedzenie: *Ogromny pies wpatrywał się w dziecko (2/oko)* Blisko połowa ankietowanych (48) użyła liczebnika głównego *dwa*. Mniej odpowiadających (32) wykorzystało formę liczebnika zbiorowego. Wśród tych odpowiedzi wyróżnić można cztery typy połączeń: *dwojgiem oczu* (22), *dwoje oczu* (8), *dwojga oczu* (2), a także *dwojga oczyma* (1). Użycie frazy *dwoje oczu* ponownie wskazuje na stosowanie form mianownikowych w miejscu form przypadków zależnych. Dwa ostatnie wyróżnione warianty odpowiedzi także są niepoprawne, gdyż są one połączeniami dopełniaczowymi, a co za tym idzie, nie spełniają wymagań składniowych wypowiedzenia. Zwraca uwagę użycie formy *oczyma*, uważanej za rzadszą oraz nacechowaną. Można przypuszczać, że w odczuciu respondenta, który zastosował połączenie *dwojga oczyma*, formy liczebników zbiorowych same w sobie uchodzą za przestarzałe, stąd przyłączenie do niej formy rzeczownika będącej pozostałością dawnej liczby podwójnej.

Konfrontując powyższe wyniki z wynikami z pytania pierwszego, w którym pojawił się rzeczownik *oczy* oraz liczebnik o takiej samej wartości, można zauważyć, że częściej posługiwano się formą liczebnika zbiorowego, jeżeli była ona podana w formularzu ankietowym i połączenie to było użyte w mianowniku, rzadziej zaś, gdy respondent samodzielnie musiał dobrać formę liczebnika oraz użyć jej w narzędniku, a więc przypadku zależnym. Na tej podstawie można przypuszczać, że liczebniki zbiorowe przechodzą do biernego użycia. Uczniowie poddani badaniu częściej stosowali liczebniki zbiorowe, ale tylko wtedy, gdy ich formy były podane. Jeżeli ankietowani musieli samodzielnie tworzyć formy liczebników, a więc wykazać się ich aktywnym użyciem, stosowali zazwyczaj formy liczebników głównych.

W trzecim pytaniu znalazło się także zdanie zawierające rzeczownik *dziecko*: *Nauczycielka pojechała na zawody sportowe z (8/dziecko)* Większość badanych (54) użyła liczebnika zbiorowego, z czego 43 osoby posłużyły się formą narzędnikową (*ośmiorgiem dzieci*) wymaganą przez kontekst zdania. Frazę mianownikową (*ośmioro dzieci*) odnotowano pięć razy, zaś dopełniaczową (*ośmiorga dzieci*) – trzy. Jeden badany utworzył połączenie narzędnikowe, jednakże z zastosowaniem związku zgody (*ośmiorgiem dziećmi*). Pozostali ankietowani wykorzystali liczebnik główny *pięć* (23) lub rzeczownik odliczebnikowy *piątka* (18).

Analiza materiału językowego zebranego w drodze badania ankietowego pozwoliła na wysnucie kilku wniosków dotyczących funkcjonowania liczebników zbiorowych wśród młodszych użytkowników polszczyzny.

Zaobserwowano tendencję do unikania liczebników zbiorowych, co wskazuje na brak silnego poczucia językowej odrębności tej podklasy u respondentów. Ich

eliminacja dokonuje się poprzez stosowanie: liczebników głównych, rzeczowników odliczebnikowych (np. *dwójka*) oraz konstrukcji analitycznych (np. *para grabi*). Dostrzeżono, iż rzeczowniki odliczebnikowe łączone są na ogół z rzeczownikami osobowymi typu *nauczyciele*, *dzieci*, z kolei konstrukcje opisowe z wyrazem *para* tworzone są przeważnie z rzeczownikami występującymi w parach oraz należącymi do grupy pluralia tantum. Innym sposobem unikania liczebników zbiorowych jest posługiwanie się formacjami na *-ak* (np. *szczeniak*, *kociak*, *cielak*), które łączą się z liczebnikami głównymi.

Zauważono, że liczebniki zbiorowe odpowiadające mniejszym wartościom liczbowym (np. *dwoje*, *troje*) stosowane są częściej niż liczebniki zbiorowe typu *czterdzieścioro*, *osiemdziesięcioro*. Wynika stąd, iż prawdopodobieństwo użycia liczebnika zbiorowego przez mówiącego spada wraz ze wzrostem wyrażanej wartości liczbowej.

Analiza wyników ankiety dowodzi, że formy liczebników zbiorowych są używane częściej, jeżeli występują samodzielnie, czyli nie stanowią członów wieloelementowych ciągów liczebnikowych. Dla badanych użytkowników języka tworzenie takich konstrukcji okazywało się trudne.

Odnotowano, iż formy mianownikowo-biernikowe liczebników zbiorowych stosowane były częściej niż formy innych przypadków. Świadczy to o tym, że nietypowa odmiana liczebników zbiorowych sprawiała trudność respondentom. Egzemplifikacją tego mogą być niepoprawne formy typu **pięciora*. Z kolei posługiwanie się formami mianownikowymi typu *dwoje*, *czworo* w kontekstach wymagających użycia form przypadków zależnych (zwłaszcza narzędnikowych) można uznać za przejaw nominatywizacji, czyli stopniowego procesu likwidacji fleksji nominalnej, znamiennego dla polszczyzny początków trzeciego tysiąclecia [Kurek 2014: 22].

Uwzględnienie w analizie wyników ankiety podziału na grupy rzeczownikowe umożliwiło wytypowanie podklasy, w której formy liczebników zbiorowych utrzymują się najlepiej. Spośród pięciu grup rzeczowników najczęściej używano liczebników zbiorowych w połączeniach z wyrazem *dziecko*. Natomiast najrzadziej liczebniki zbiorowe były łączone z rzeczownikami typu pluralia tantum. Z kolei konstrukcje collectivów z rzeczownikami nazywającymi obiekty występujące w parach ograniczają się do kilku wyrazów (np. *dwoje oczu*) i stanowią sfrageologizowane jednostki językowe.

Na podstawie odpowiedzi respondentów można mówić o przejściu liczebników zbiorowych do biernego użycia. Świadczy o tym fakt, iż użytkownicy języka poddani badaniu częściej wybierali liczebniki zbiorowe, jeżeli formy te były bezpośrednio zaproponowane w formularzu ankiety. W pytaniach, w których respondenci musieli samodzielnie podawać formy liczebnikowe, collectiva były stosowane znacznie rzadziej, niezależnie od wartości liczbowej, jaką trzeba było wyrazić.

Z powyższych rozważań jasno wynika, że w polszczyźnie najmłodszego pokolenia liczebniki zbiorowe stanowią klasę wyrazów o niestabilnym statusie, co więcej, że są one zanikającą grupą wyrazów. Collectiva zazwyczaj zastępowane są liczebnikami głównymi. Z kolei używanie liczebników głównych, a więc form obsługujących większą liczbę rzeczowników, w kontekstach, w których przepisy poprawnościowe zalecają stosowanie form liczebników zbiorowych, uznać można za przejaw dążenia do uproszczenia całego systemu liczebnikowego języka polskiego.

Skróty

WSPP – Wielki słownik poprawnej polszczyzny

Literatura

- Bańko M., 2002, *Wykłady z polskiej fleksji*, Warszawa.
- Butter D., Kurkowska H., Satkiewicz H., 1976, *Kultura języka polskiego*, Warszawa.
- Dąbrowska A., 2014, *Język polski w ćwierćwieczu wolności (1989–2014)* [w:] *Język polski 25 lat po przełomie. Die polnische Sprache – 25 Jahre nach der Wende*, red. D. Scheller-Boltz, Hildesheim, s. 23–54.
- Jadacka H., 2004, *Liczebnik* [w:] *Wielki słownik poprawnej polszczyzny*, red. A. Markowski, Warszawa, s. 1601–1605.
- Jadacka H., 2005, *Kultura języka. Fleksja, słotwórstwo, składnia*, Warszawa.
- Karpowicz T., 1998, *Stan świadomości normatywnej w kwestii posługiwania się liczebnikami zbiorowymi*, „Poradnik Językowy”, z. 4–5, s. 12–22.
- Kucała M., 1974, *Część swojego 144 rodzeństwa*, „Język Polski”, z. 2, s. 75–77.
- Kucała M., 1978, *Dopisek do B. Grzeszczuk „Liczebniki zbiorowe”*, „Język Polski”, z. 1, s. 29–30.
- Kurek H., 2014, *Nominatywizacja we współczesnej polszczyźnie – upraszczanie czy likwidacja fleksji nominalnej* [w:] *Bogactwo współczesnej polszczyzny*, red. P. Żmigrodzki, S. Pręczyk-Kisielak, Kraków, s. 13–24.
- Kurek H., 2016, *Globalizacja a przemiany polskiej fleksji nominalnej* [w:] *Globalizacja a przemiany języków słowiańskich*, t. 2, red. H. Kurek, M. Peplińska, M. Święcicka, „Bydgoskie Studia nad Pragmatyką Językową”, Bydgoszcz, s. 131–139.
- Laskowski R., 1999, *Liczebnik* [w:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, t. 1, red. R. Grzegorzczkowska, R. Laskowski, H. Wróbel, Warszawa, s. 341–351.
- Markowski A. red., 2004, *Wielki słownik poprawnej polszczyzny*, Warszawa.
- Markowski A., 2012, *Kultura języka. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa.
- Mieczkowska H., 1996, *Liczebniki na co dzień*, Kraków.
- Nagórko A., 2003, *Zarys gramatyki polskiej*, wydanie VII, Warszawa.
- Nitsch K., 1950, *Odpowiedzi Redakcji*, „Język Polski”, z. 2, s. 94–95.
- Ożóg K., 2014, *Współczesna polszczyzna wobec zmian kulturowych przełomu XX i XXI wieku* [w:] *Słowiański dialog kulturowy. Studia leksykalne i gramatyczne*, red. W. Śliwiński, G. Olechowa, A. Račáková, Banská Bystrica, s. 16–35.

- Saloni Z., 1977, *Kategorie gramatyczne liczebników we współczesnym języku polskim*, „Studia gramatyczne”, t. 1, Wrocław, s. 145–173.
- Satkiewicz H., 2001, *Rozwój fleksji w polszczyźnie XX wieku* [w:] *Polszczyzna XX wieku. Ewolucja i perspektywy rozwoju*, red. S. Dubisz, S. Gajda, Warszawa, s. 95–101.
- Siuciak M., 2018, *Działalność normatywna wobec problemu zmienności języka* [w:] *Wybrane aspekty badań nad normą językową*, red. P. Zbróg, Kraków, s. 107–119.
- Stefańczyk W.T., 2018, *Znikające klasy gramatyczne. Liczebnik zbiorowy w teorii i praktyce* [w:] *Wybrane aspekty badań nad normą językową*, red. P. Zbróg, Kraków, s. 121–133.
- Zieniukowa J., 1992, *Problemy morfologii i znaczenia liczebników w językach słowiańskich. Polskie i rosyjskie liczebniki zbiorowe* [w:] *Synchroniczne badania porównawcze systemów gramatycznych języków słowiańskich. Zbiór studiów*, red. I. Grek-Pabisowa, E.N. Smirnowa, Warszawa, s. 83–101.

DISAPPEARING OF COLLECTIVE NUMERALS AS A TESTAMENT OF SOCIO-CULTURAL CHANGES (ON THE EXAMPLE OF STUDENTS' LANGUAGE)

Summary

This paper consists of two parts – theoretical one and analytic one. In the first part the socio-cultural background of changes taking place in the Polish language during several dozen years was drawn and the subclass of collective numerals was characterized taking into account inflection, semantics and syntax. In the second part, the results of the survey conducted among students were presented. Its aim was to explore the competition of using collective numerals among the young generation of users of the Polish language. The analysis of the data collected allowed to draw a conclusion that collective numerals are a disappearing group of words. What is more, the users of the Polish language create many ways of avoiding the use of collective numerals, such as: using nouns derived from numerals (e.g. *trójka*), using analytical constructions (e.g. *dwie pary spodni*), replacing collective numerals by cardinal numerals or using nouns which do not connect with collective numerals.

Key words: numerals, collective numerals, noun, pluralia tantum, inflection